

# Wójcik, Zbigniew

---

## Tablica poświęcona Janowi Wyżykowskiemu

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 23/3-4, 807-808

---

1978

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



włącznika wieczornego oświetlenia miasta przez fotokomórkę). Pokazano także baterię słoneczną skonstruowaną przez dr J. Piwońskiego z Politechniki Warszawskiej i wiele innych eksponatów.

Wystawa w zasadzie nie miała charakteru ekspozycji historycznej, gdyż dziedzina, której została poświęcona, jest bardzo młoda. Mimo to w przemówieniach podczas otwarcia dyr. J. Jasiuk i współautor scenariusza — dr J. Gaj zwrócili uwagę na niektóre osiągnięcia polskich fizyków i techników z tej dziedziny w aspekcie historycznym. Powyższe wystąpienia dokumentowane były także publikacjami, które ukazały się dotychczas w Polsce na temat zastosowania półprzewodników.

23 III w Muzeum Techniki dokonano otwarcia wystawy pt. *Zaklęty dźwięk. Sto lat fonografu*. Znajdowała się ona uprzednio w lokalu Towarzystwa im. Fryderyka Chopina (w pałacu Ostrogskich<sup>1</sup>). W nowym pomieszczeniu wystawa była nieporównanie częściej odwiedzana, zwłaszcza przez kolekcjonerów.

24 IV otwarto kolejną ekspozycję pt. *Wojciech Świętosławski 1881—1968* w ramach okresowych pokazów cyklu *Twórcy polskiej chemii*.

Wystawa powstała z inicjatywy mgr Jadwigi Chodowcowej przy współudziale rodziny wybitnego chemika, jego współpracowników i uczniów. Zdołano uzyskać m.in. nagranie przemówienia Świętosławskiego, pochodzące ze zbiorów Wytwórni Filmów Oświatowych. Klarowny tekst doskonałego popularyzatora, piękna polszczyzna i umiejętność oceny syntetycznej własnych dokonań (m.in. w zakresie fizykochemii węgla kamiennego oraz ebulliometrii) — to czynniki, które kwalifikują tę wypowiedź do cennych źródeł historii nauki w Polsce.

Otwarcie wystawy poprzedziło spotkanie uczniów i współpracowników prof. Świętosławskiego oraz przyjaciół Muzeum Techniki. Na spotkaniu tym — poza słowem wstępnym dyr. J. Jasiuka — wspominali wybitnego chemika profesorzy: Wojciech Zielenkiewicz, Wiktor Kemula i Kazimierz Ziemborak. Prof. Zofia Świętosławska, córka uczonego, dokonała symbolicznego otwarcia ekspozycji.

Na szczególne podkreślenie zasługiwał dobór eksponatów, w którym zwracały uwagę zdjęcia rodzinne, aparaty, przy pomocy których pracował Świętosławski, publikacje (w tym *Ebullimetria i Fizyka smoły węglowej*), patenty, dyplomy, odznaczenia itp. Myślę, że wystawa będzie miała wyjątkowo szeroki rezonans społeczny. Z całą pewnością zachęci ona historyków nauki do opracowania biografii wybitnego twórcy.

Zbigniew Wójcik  
(Warszawa)

#### TABLICA POŚWIĘCONA JANOWI WYŻYKOWSKIEMU

30 III 1978 r. — z inicjatywy mieszkańców domu przy ul. Rutkowskiego 32 w Warszawie — odsłonięto tablicę pamiątkową z płaskorzeźbą portretu i następującym napisem: „W tym domu mieszkał i pracował w latach 1959—1974 doc. dr inż. Jan Wyżykowski odkrywca wielkiej polskiej miedzi”.

Uroczystość odsłonięcia tablicy zgromadziła przede wszystkim fundatorów, a także pracowników z Instytutu Geologicznego (placówki, w której działał Wyżykowski), górników z kopalń w okolicy Lubina, młodzież szkolną Lubińskiego Okręgu Miedziowego, muzealników. Przemawiał m.in. wieloletni współpracownik Wyżykowskiego — doc. Jan Kostecki, podkreślając, że Warszawa stała się w okresie powo-

<sup>1</sup> Szersze informacje o tej wystawie zamieszczono w nr 2 z 1978 r. „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki”.

jennym miejscem rozwoju twórczej myśli geologicznej i górniczej. Dzięki temu dokonano nie tylko odkrycia rud miedzi, lecz stosunkowo szybkiego udostępnienia złoża.

Podkreślić należy, że Komitet Blokowy w pobliżu tablicy pamiątkowej umieścił specjalną gablotę z fotografią portretu zasłużonego geologa i tekstami omawiającymi jego osiągnięcia naukowe.

Na marginesie tej informacji warto dodać kilka słów o samym odkryciu rud miedzi — jednym z największych odkryć geologicznych w okresie powojennym w Polsce. Przed wojną eksploatowano rudy miedzi w okolicy Bolesławca — w pokładach cechsztynu — w tzw. niecce zewnętrznosudeckiej. Wierceniami rozpoznano także pokłady tego wieku z nieznaczną zawartością miedzi na północ od Legnicy. Rzecznikiem rozpoczęcia prac poszukiwawczych koło Lubina był prof. Józef Zwierzycy z Uniwersytetu Wrocławskiego. Wyznaczono jednak plan poszukiwań zmierzając do penetracji pokładów miedzionośnych od Sudetów na północ. Prace te powierzono Wyżykowskiemu. Napotkanie przez wiertników z Piły (poszukujących ropy naftowej) pokładów z rudą miedzi<sup>1</sup> spowodowało zaniechanie eksploracji w pobliżu Sudetów i przerzucenie sprzętu badawczego do okolic Lublina. Tu pod kierownictwem Wyżykowskiego zbadano nie tylko samo złożo, lecz również wytypowano miejsca do lokalizacji kopalń.

Współczesne odkrycia kopaliny użytecznych są dziełem zbiorowym. Wyżykowski kierował pracą setek osób. Praca ta nie należała do łatwych i w konsekwencji stała się przyczyną jego przedwczesnego zgonu w 1974 r.

Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej — poświęconej Wyżykowskiemu — jest przykładem sympatii, jaką darzyli go mieszkańcy domu, w którym mieszkał w ostatnich latach życia. Jest także dowodem spontanicznej potrzeby utrwalenia, choćby w sposób symboliczny, istotnych osiągnięć nauki polskiej.

Zbigniew Wójcik  
(Warszawa)

#### NIE ZIDENTYFIKOWANY POSĄG STANISŁAWA STASZICA

W końcu stycznia 1978 r. na dziedzińcu Pałacu Staszica w Warszawie — jeden z autorów niniejszej notatki dostrzegł niewielki gipsowy posąg Stanisława Staszica (ryc. 1). Starania zmierzające do zidentyfikowania jego losów, nie zostały dotychczas zakończone powodzeniem. Wiadomo, że ma on numer inwentaryzacyjny, choć nie istnieje w żadnych księgach zabytków zgromadzonych w różnych instytucjach mieszczących się w gmachu.

Niewątpliwie posąg stał w ostatnim okresie w piwnicy Pałacu Staszica, skąd administracja postanowiła usunąć go na śmietnik jako uszkodzoną rzeźbę nieznannej postaci. Zauważony przypadkowo został zabrany do Instytutu Historii Nauki Oświaty i Techniki PAN, gdzie po odnowieniu pozostanie.

Mimo starannie prowadzonych poszukiwań nie udało się dotychczas ustalić nazwiska rzeźbiarza, który wykonał posąg, a także jego losów w Pałacu Staszica. Jedynym śladem — wskazującym, że istniał przed 1928 r. — jest fotografia rysunku tego posągu wykonana tuszem (ryc. 2). Została ona zamieszczona przez Z. Kukulskiego w wydanej w Lublinie księdze pamiątkowej poświęconej Staszicowi z okazji 100-lecia jego zgonu. Rysunek ten wówczas znajdował się w Muzeum Narodowym w Krakowie.

<sup>1</sup> Podczas uroczystości, związanych ze 150-tą rocznicą zgonu S. Staszica w Muzeum Okręgowym w Pile, wystawiono próbkę rdzenia z wiercenia, w którym po raz pierwszy w Polsce napotkano rudę miedzi pod Lubinem.